

Dowody nieśmiertelności duszy u Platona

Autor tekstu: **Łukasz Siciński**

WPROWADZENIE

Dusza w koncepcji Platona jawi się jako coś całkowicie odmiennego i doskonalszego od ciała. Ciało jest dla duszy ciężarem, który „tysięczne nam kłopoty sprawia (...), sprawia nam zamieszanie i niepokój, myśli płoszy, tak że niepodobna przy nim dojrzeć prawdy” [1]. Ciało jest źródłem wszelkiego zła, niepokoju i namiętności, z kolei „ze wszystkiego, co posiadamy, jest nasza dusza czymś najbardziej boskim (...), a dla nas, czymś najbardziej własnym i naszym” [2]. Dusza posiada pewne atrybuty, między innymi jest ona źródłem życia i, co za tym idzie, źródłem ruchu (życie i ruch są ze sobą związane); jest także niematerialna, niezmienna i nieśmiertelna. Analizując problem nieśmiertelności duszy Platon konstruuje swoiste rozumowania, które mają ową nieśmiertelność udowodnić. Takie dowody odnaleźć można w *Fedonie*, *Fajdrosie* i *Państwie*.

PIERWSZY DOWÓD Z *FEDONA*

W dowodzie tym Platon próbuje udowodnić nieśmiertelność duszy posługując się przykładem przeciwieństw. Jak pisze Reale, dowód ten „opiera się na kategoriach o charakterze fizycznym, zaczerpniętych przede wszystkim od Heraklita, a pod koniec odwołuje się do anamnezy” [3].

Wywód rozpoczyna się stwierdzeniem, że aby lepiej zrozumieć dowód na to, że żywi powstają z umarłych (z czego będzie wniosek, że dusza jest nieśmiertelna) należy rozpatrzeć całą rzecz w szerszej perspektywie, nie ograniczając się tylko do ludzi.

Platon wychodzi od tezy, że wszystko powstaje z przeciwieństw. Weźmy przykład przeciwieństwa: wielkie-małe. Jeżeli wziąć coś, co staje się wielkie i zadać pytanie, z czego owo wielkie powstaje, to nasuwa się odpowiedź, że z małego. Coś staje się większe z czegoś, co było przedtem mniejsze i na odwrót: jeżeli coś staje się mniejsze, to staje się takie z czegoś, co było wcześniej większe. Podobnie coś staje się sprawiedliwe z niesprawiedliwego, piękne z brzydkiego, szybkie z wolnego, itd.

Przejścia od przeciwieństwa do przeciwieństwa mają swoje nazwy. Jeżeli coś przechodzi, na przykład, od tego, co mniejsze do tego, co większe, to stan ten nazywamy wzrastaniem. Analogicznie można wyróżnić zmniejszanie (wielkie-małe), ogrzewanie (zimne-ciepłe), starzenie się (młode-stare), itd.

Na mocy powyższych ustaleń Platon dochodzi do sedna dowodu. Pojawia się pytanie o przeciwieństwo życia. Takim przeciwieństwem jest śmierć. Otóż, jeżeli wszystko powstaje „nie inną drogą, tylko przeciwieństwa z przeciwieństw” [4], to coś, co nie żyje musi powstawać z czegoś, co żyje i na odwrót. Przejście od życia do śmierci to umieranie, z kolei przejście od śmierci do życia to zmartwychwstawanie. W ten sposób umarli powstają z żywych, a żywi z umarłych, przy czym „dusze zmarłych muszą być gdzieś, skąd by na powrót miały wracać do życia” [5].

Jakkolwiek można przystać na to, że umarli powstają z żywych, to trudno, jak się wydaje, bez wahania zgodzić się z tym, że żywi powstają z umarłych. Platon chcąc zapobiec tym wątpliwościom, prowadzi rozumowanie dalej. W związku z tym rozważony zostaje problem, co by było, gdyby „powstawaniu każdemu po jednej stronie nie odpowiadało zawsze powstawanie po drugiej” [6]. Otóż w takiej sytuacji wszystko w pewnym momencie przestałoby się tworzyć, zatrzymałoby się w jednym stanie. Gdyby wszystko umierało i nie zmartwychwstawało, to ostatecznie nic nie pozostałoby przy życiu.

Dowodzenie, jak już zaznaczyłem, kończy się odwołaniem do koncepcji anamnezy. Według tej koncepcji uczenie jest przypominaniem sobie, a jeżeli tak, to, jak wywodzi Platon, „konieczne, chyba, musieliśmy się w jakimś poprzednim czasie wyuczyć tego, co sobie teraz przypominamy” [7]. Dusza zanim przyszła na świat musiała już istnieć w jakiejś innej rzeczywistości, gdzie zdobyła wiedzę.

Koncepcja anamnezy dowodzi istnienia duszy przed narodzinami, co nie jest jednakże dowodem jej nieśmiertelności. Można by przyjąć, że dusza, choć istnieje przed narodzinami, to wraz ze śmiercią przestaje istnieć, jednakże byłby to błąd, który nie brałby pod uwagę tego, że wszystko, co żyje powstaje z tego, co nie żyje. Jak pisze Platon: „Jeżeli bowiem dusza istnieje już i poprzednio, a do życia idąc i rodząc się nie może znikąd i się urodzić, jak tylko ze śmierci i z martwych, to jakże nie ma koniecznie istnieć i po śmierci, skoro przecież musi znowu się urodzić?” [8].

DRUGI DOWÓD Z *FEDONA*

W drugim dowodzie, jaki możemy odnaleźć w *Fedonie*, Platon próbuje udowodnić nieśmiertelność duszy wykazując jej podobieństwo do świata idei. Świat idei jest wieczny, więc dusza, jeżeli jest do niego podobna, również będzie wieczna.

Platon rozpoczyna od wyróżnienia dwóch rzeczywistości: ponadzmysłowej (idealnej) i zmysłowej. Byt zmysłowy charakteryzuje się tym, że jest widzialny i zmienny, z kolei byt idealny jest niewidzialny (bez postaci) i niezmienny. Biorąc pod uwagę powyższe, trudno oprzeć się wrażeniu, że nasze ciało, będąc czymś widzialnym, jest podobne do rzeczywistości widzialnej, a nasza dusza, jako niewidzialna, jest bardziej pokrewna rzeczywistości idealnej.

Argumentacja jest tu kontynuowana na innym przykładzie. Rozważeniu poddane zostają dwa rodzaje poznania: przez zmysły i przez rozum. Jeżeli dusza poznaje coś za pomocą ciała, czyli, inaczej mówiąc, rozpatrując coś posługuje się zmysłami, to ciało ją „wlecze w dziedzinę tego, co nigdy nie jest jednakie i ona się błąka i niepokoi i zawrotu doznaje” [9]. Zupełnie inaczej jest w przypadku poznania rozumowego; dopiero tutaj, gdy dusza rozpatruje coś sama w sobie, może osiągnąć byt czysty, wieczny i idealny (czyli może osiągnąć prawdziwy byt i prawdziwe poznanie, co było niemożliwe przy udziale zmysłów). W jaki jednak sposób ma nas to przekonać do tego, że dusza jest podobna do świata idei? Otóż, żeby dusza mogła osiągnąć prawdziwe poznanie, czyli poznać rzeczy wieczne i niezmienne, musi mieć pokrewną im naturę. W przeciwnym wypadku poznanie byłoby niemożliwe.

Ostatni argument, jaki przywołuje Platon w niniejszym wywodzie odwołuje się do relacji ciało-dusza. Gdy ciało i dusza są razem, naturalnym stanem jest stan panowania duszy nad bezrozumnym ciałem. Powstaje tu pytanie: co jest bardziej boskie, czy dusza, czy ciało? Platon wychodzi z założenia, że to, co boskie jest z natury predestynowane do władzy, z konieczności więc dusza, jako że panuje nad ciałem, musi jawić się jako coś boskiego. Inaczej rzecz ma się z ciałem. Ono, jako podlegające władzy i służące (duszy), musi jawić się jako coś śmiertelnego. W rezultacie więc — wywodzi Platon — „jeżeli tak się rzeczy mają, to czyż nie ciało prędko rozłożyć się wypada, a dusza w ogóle nierozkładalna będzie, albo coś tak koło tego?” [10].

TRZECI DOWÓD Z *FEDONA*

Dowód ten odwołuje się do teorii idei. Jak pisze Stróżewski, zawarta w nim argumentacja poprzez „poszukiwanie koniecznościowych związków między ideami, wiąże między innymi ideę duszy w nierozzerwalny sposób z ideą życia” [11].

Całe rozumowanie rozpoczyna się od wyróżnienia pewnych zależności i praw charakterystycznych dla idei. Mamy tu przykład wielkości. Wielkość sama w sobie nie może być równocześnie wielka i mała, gdyż idea wielkości jest przeciwna idei małości. Co więcej, nie tylko idea wielkości sama w sobie jest przeciwna idei małości samej w sobie, ale także na poziomie świata zmysłowego idee, partycypując w rzeczach, są sobie przeciwstawne.

Idea wielkości w obliczu idei przeciwnej może „zachować się” na dwa sposoby: albo w obliczu małości zginie, albo też ustąpi (odejdzie). Nawet więc, jeżeli wielkość „wytrzyma” małość (nie zginie), to, będąc wielkością, nigdy nie stanie się małością i małości nie będzie mogła „znieść”. Podobnie ma się rzecz z pozostałymi przeciwieństwami [12].

W dalszej części wywodu Platon zatrzymuje się na problemie relacji: ogień-zimno, śnieg-ciepło. Śnieg nie może być jednocześnie śniegiem i czymś ciepłym (wraz ze zbliżaniem się ciepła śnieg, albo przestanie istnieć, albo zacznie ustępować), podobnie jak ogień nie może być jednocześnie ogniem i czymś zimnym. Przykład ten ma być ilustracją tego, że nie tylko przeciwne sobie idee nie mogą współistnieć, ale odnosi się to także do idei i konkretnych rzeczy (mimo, że nie są one sobie bezpośrednio przeciwstawne). Śnieg wyklucza się z ciepłem, ponieważ posiada jako konieczną ideę zimną, podobnie jak wykluczanie się ognia i zimna zachodzi dlatego, że istotną cechą ognia jest uczestnictwo w idei ciepła.

W ten sposób Platon dochodzi do sedna dowodu. Rozpoczyna od pytań, na przykład, co musi wejść w ciało, aby było ono ciepłe, czy też, co musi wejść w ciało, aby było ono chore. W ten sposób dochodzi on do pytania o to, co musi wejść w ciało, aby było ono żywe. To coś to według Platona dusza.

Jeżeli dusza wnosi ze sobą życie (posiada ideę życia w sposób konieczny, tak jak śnieg posiada ideę zimna), a przeciwieństwem życia jest śmierć, to dusza nigdy nie przyjmie śmierci. W rezultacie więc, tak jak to, co nie przyjmie sprawiedliwości jest niesprawiedliwe, tak dusza, która nie przyjmuje śmierci jest nieśmiertelna. Gdyby, przykładowo, „to, co nieciepłe” było niezniszczalne, to śnieg nie ginąłby w zetknięciu z ciepłem tylko ustępowałby nienaruszony. Podobnie ogień nie ginąłby w sytuacji, gdyby „to, co niewystygłe” było niezniszczalne. Otóż dusza jako nieśmiertelna jest też niezniszczalna. Nie może ona zginąć gdy przychodzi śmierć, kiedy bowiem „śmierć na człowieka przyjdzie, wówczas chyba to, co w nim śmiertelne umiera, a to, co nieśmiertelne, całe i niezepsute oddala się i odchodzi precz” [13].

DOWÓD Z FAJDROSA

Wywód rozpoczyna się od stwierdzenia, że to, co się wiecznie porusza nie może nigdy zginąć. Zginąć może to, co porusza inne rzeczy, ale nie porusza samo siebie, czyli to, co otrzymało ruch skądinąd. To coś, „mając koniec ruchu, ma też koniec życia” [14]. Inaczej jest w przypadku tego, co porusza się samo przez się — to coś nie przestaje się poruszać i jest według Platona źródłem i początkiem ruchu dla wszystkich innych rzeczy.

Początek ruchu nie powstaje — gdyby powstał, to musiałby powstać z czegoś, a wtedy nie byłby już początkiem. Nie tylko nie ma on chwili narodzin, ale jest też niezniszczalny, a wręcz musi być niezniszczalny. Jeżeli początek ruchu by zginął, to nie tylko wszystko by się „zważyło i stanęło” [15], ale także nie mogłoby z powrotem nabrać ruchu i przyjść na świat, gdyż nie miałyby źródła, z którego mogłoby czerpać ruch. Również samo źródło (początek) ruchu nie mogłoby z powrotem powstać, gdyż jest początkiem, który jest absolutnie pierwszy (nie ma przed nim nic, z czego mógłby się ponownie narodzić).

Wniosek z tego rozumowania jest następujący: to, co porusza się samo przez się nie powstaje i nie ginie. Według Platona takim czymś jest właśnie dusza. Podaje on przykład dwóch ciał: ciała posiadającego ruch z zewnątrz i ciała mającego przyczynę ruchu w sobie. Pierwsze ciało jest jego zdaniem ciałem martwym i bezdusznym, z kolei ciało, które ruch bierze „z wnętrza, samo z siebie, to ma duszę, bo taka jest natura duszy” [16]. Jeżeli więc „niczym innym nie jest to, co porusza samo siebie, jak tylko duszą, to z konieczności dusza będzie nie zrodzoną i nieśmiertelną” [17].

DOWÓD Z PAŃSTWA

Dowód rozpoczyna się od podania definicji dobra i zła. Zło, według Platona, jest tym, co psuje i przynosi zgubę, z kolei dobro jest tym, co nie tylko nie psuje i nie przynosi zguby, ale również ocala i przynosi pożytek. Każda rzecz posiada swoje, związane z nią z natury zło i dobro. Dana rzecz może być więc zniszczona tylko przez właściwe sobie zło; takim złem jest, na przykład, dla żelaza — rdza, dla miedzi — śniedź, dla ciała — choroba. Analogicznie wygląda to w przypadku dobra — także tutaj niemożliwe jest, aby dana rzecz miała pożytek lub została ocalona w wyniku działania dobra innego niż jej właściwe.

Skoro każda rzecz posiada właściwe sobie zło, jest tak również w przypadku duszy. Złem swoistym duszy jest wszelka niesprawiedliwość, brak rozumu, rozpusta, itd. (czyli, ogólnie mówiąc, wada). Oczywiście wszystkie te wady nie rozkładają i nie niszczą duszy; ta ostatnia żyje pomimo ich posiadania. Jeżeli duszy nie zabija właściwe jej zło, to tym bardziej nie może jej unicestwić jakieś inne zło, na przykład, zło swoiste ciała. Platon rozpoczyna ten wątek od rozróżnienia. Otóż nie można, dajmy na to, uznać, że ciało ginie od złego stanu pokarmów, gdyż złem właściwym dla ciała jest choroba. To, że człowiek, który zjadł zepsute pokarmy umarł oznacza tyle, iż pokarm ten wywołał właściwe ciału zło (chorobę), które z kolei było przyczyną śmierci.

Powstaje tu pytanie, czy, analogicznie do opisanej wyżej sytuacji, zły stan ciała może wywołać swoje zło duszy. Odpowiedź jest przecząca — nawet, gdyby poćwiartować ciało człowieka, jego dusza nie zginie. Mogłaby zginąć tylko wtedy, gdyby poprzez poćwiartowanie

ciała stawała się, na przykład, bardziej niesprawiedliwa, jednakże twierdzenie, że dusze umierających stają się przez śmierć ciała bardziej niesprawiedliwe jest dla Platona absurdalne. Jeżeli śmierć robiłaby człowieka bardziej niesprawiedliwym, to człowiek, im byłby bardziej niesprawiedliwy, tym byłby bliższy śmierci. Wszelka niesprawiedliwość jawiłaby się wtedy jako swego rodzaju choroba śmiertelna; człowiek bardziej niesprawiedliwy umierałby szybciej od człowieka mniej niesprawiedliwego, a karanie za zbrodnie byłoby bezsensowne i niepotrzebne. Jest jednak inaczej, gdyż niesprawiedliwość nie uśmierca człowieka, jest ona „bardzo daleko od śmiertelnej choroby” [18]. W rezultacie więc, skoro duszy nie zgubi żadne zło, ani własne, ani cudze, to musi być ona nieśmiertelna.

PODSUMOWANIE

Już na pierwszy rzut oka można zauważyć, że niektóre z wyżej przedstawionych rozumowań pozostawiają wiele do życzenia. Nie chodzi tu oczywiście o przypisywanie duszy określonych atrybutów (na przykład traktowanie duszy jako źródła ruchu), co było w czasach Platona dość powszechne. Tym, co może budzić uzasadnione wątpliwości jest techniczna strona dowodów. Przykładowo, to, że dusza jest podobna do świata idei, nie musi wcale oznaczać, iż jest ona, jak świat idei wieczna (drugi dowód z *Fedona*). Warto jednak w tym miejscu podkreślić szerszy kontekst. Jak pisze Reale, „Pomijając techniczne sformułowanie różnych dowodów, które mogą wzbudzić zakłopotanie i wiele różnego rodzaju dyskusji, jeden punkt zachowuje znaczenie dla każdego, kto wierzy w możliwość metafizyki: istnienie i nieśmiertelność duszy mają sens jedynie wtedy, gdy przyjmie się istnienie bytu ponadzmysłowego, który Platon nazwał światem idei, to zaś ostatecznie oznacza tyle: dusza jest inteligibilnym, metaempirycznym, niezniszczalnym wymiarem człowieka” [19].

Bibliografia:

- | | | | | | | |
|----------------|---|--------|-------------|------------|----------|-------|
| Platon, | <i>Fajdros</i> , | tłum. | W. | Witwicki, | Warszawa | 1958. |
| Platon, | <i>Fedon</i> , | tłum. | W. | Witwicki, | Warszawa | 1984. |
| Platon, | <i>Państwo</i> , | tłum. | W. | Witwicki, | Warszawa | 1991. |
| Platon, | <i>Prawa</i> , | tłum. | M. | Maykowska, | Warszawa | 1960. |
| G. Reale, | <i>Historia filozofii starożytnej</i> , | t. 2, | tłum. E. I. | Zieliński, | Lublin | 1997. |
| W. Stróżewski, | <i>Wykłady o Platonie</i> , | Kraków | 1992. | | | |

Zobacz także te strony:

[Koncepcja duszy u Platona](#)

Przypisy:

- [1] Platon, *Fedon*, tłum. W. Witwicki, Warszawa 1984, 66b-d.
- [2] Tenże, *Prawa*, tłum. M. Maykowska, Warszawa 1960, 726a.
- [3] G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, tłum. E. I. Zieliński, Lublin 1997, t. 2, s. 221.
- [4] Platon, *Fedon*, dz. cyt., 70e.
- [5] Tamże, 72a.
- [6] Tamże, 72b.
- [7] Tamże, 72e.
- [8] Tamże, 77c-d.
- [9] Tamże, 79c.
- [10] Tamże, 80b.
- [11] W. Stróżewski, *Wykłady o Platonie*, Kraków 1992, s. 73.
- [12] Ustalenia te na pierwszy rzut oka stoją w sprzeczności z ustaleniami z pierwszego dowodu, który mówi o powstawaniu przeciwieństw z przeciwieństw. Jest to sprzeczność pozorna, gdyż w pierwszym dowodzie była mowa o świecie zmysłowym i panujących w nim zależnościach, z kolei teraz mówimy o świecie idei. Platon nie twierdzi, że małe nie może powstać z wielkiego, a jedynie, że idea małości nie może powstać z idei wielkości. W świecie zmysłowym małe powstaje z wielkiego, a dzieje się tak, gdy idea wielkości w danej rzeczy, w obliczu idei małości, ginie lub odchodzi.
- [13] Platon, *Fedon*, dz. cyt., 106e.

- [14] Tenże, *Fajdros*, tłum. W. Witwicki, Warszawa 1958, 245c.
[15] Tamże, 245e.
[16] Tamże.
[17] Tamże, 245e-246a.
[18] Tenże, *Państwo*, tłum. W. Witwicki, Warszawa 1991, t. 2, 610e.
[19] G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, dz. cyt., s. 227-228.

Łukasz Siciński

Ukończył filozofię na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Mieszka w Kanadzie.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 12-01-2006)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4548) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4548>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl